

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Klon

Protokolant: stażysta Agnieszka Lach

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 roku w Rybniku

***sprawy z powództwa D. S., B. S., J. S. (1), małoletniego K. S. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową D. S.,***

***przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.***

### ***o zapłatę***

- 1) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki D. S. 80 000 złotych (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) dalej idące powództwo D. S. oddala,
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki D. S. kwotę 7617 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- 4) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda K. S. 50 000 złotych (pięćdziesięciu tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 5) dalej idące powództwo powoda K. S. oddala,
- 6) zasądza od pozwanego na rzecz powoda K. S. kwotę 2417 złotych (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- 7) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda J. S. (1) 28 000 złotych (dwadzieścia osiem tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 8) dalej idące powództwo powoda J. S. (1) oddala;
- 9) zasądza od pozwanego na rzecz powoda J. S. (1) 3817 złotych (trzy tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- 10) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda B. S. 28 000 złotych (dwadzieścia osiem tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 11) dalej idące powództwo powoda B. S. oddala;

12) zasądza od pozwanego na rzecz powoda B. S. 2417 złotych (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

13) nakazuje pozwanemu Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R.:

a) kwotę 3900 złotych (trzy tysiące dziewięćset złotych) tytułem brakującej opłaty od zasądzonych roszczeń,

b) 1054,21 złotych (tysiąc pięćdziesiąt cztery złote 21/100) tytułem wydatków sądowych.

## UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W. powódka D. S. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz:

a) kwoty 80 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby najbliższej (męża),

b) kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pozwie przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W. małoletni powód K. S. reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową D. S. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz:

a) kwoty 50 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby najbliższej (ojca),

b) kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pozwie przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W. powód B. S. domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz:

a) kwoty 28 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby najbliższej (ojca),

b) kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pozwie przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W. powód J. S. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz:

a) kwoty 28 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby najbliższej (ojca),

b) kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto powodowie małoletni K. S. i B. S. wnieśli o zwolnienie ich od kosztów postępowania w całości.

W motywach pozwu powodowie opisali, że w dniu 13 lipca 2005 roku w wyniku wypadku drogowego śmierć poniósł J. S. (2) – mąż D. S. i ojciec pozostałych powodów. W bardzo szerokim wywodzie powodowie wykazywali jak silne i głębokie więzi rodzinne spajały ich rodzinę z J. S. (3) oraz jakiej krzywdy doznali w wyniku jego śmierci. Wskazali, iż pozwana wypłaciła z tytułu zadośćuczynienia dla powodów:

- D. S. – 15 000 złotych,

- B. S. – 12 000 złotych,

- J. S. (1) – 12 000 złotych.

W ich ocenie takie kwoty nie odzwierciedlają stopnia krzywdy jakiej doznali po stracie J. S. (2) a z kolei argumentacja pozwanego, iż małoletniemu K. S. w ogóle nie należy się zadośćuczynienie jest zupełnie niezrozumiałe, tym bardziej, iż dwuletni w chwili wypadku K. S. miał świetną relacje z ojcem i jego krzywda jest ogromna. Powodowie w uzasadnieniu powołali się na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, co do podstawy prawnej swego powództwa. (Pozew k. 1 – 3 akt sprawy)

W postanowieniu z dnia 17 lutego 2015 roku sąd zwolnił powodów B. S. i K. S. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Postanowieniem z dnia 18 marca 2015 roku powodowie zostali zwolnieni z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) S.A w W. wniósł o:

- oddalenie powództwa,

- zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (Odpowiedź na pozew k. 34 – 37 akt sprawy)

W motywach swego stanowiska pozwany podniósł, iż bezspornym jest fakt wypadku i jego konsekwencji. Pozwany podniósł, iż nie kwestionuje swej odpowiedzialności co do zasady i wypłacił powodom odszkodowanie z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej a ponadto dla powódki D. S. wypłacił 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia a dla J. i B. S. po 12 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Dalej pozwany stwierdził, iż w oparciu o treść art. 446§4 k.c powodom nie jest należne dalsze zadośćuczynienie, a z kolei co do małoletniego K. S. miał on w chwili śmierci ojca kilkanaście miesięcy i brak jest podstaw do przyjęcia, że odczuwał on krzywdę związaną ze zdarzeniem.

Z ostrożności procesowej pozwany zanegował wysokość zadośćuczynienia żądanego przez powoda K. S. argumentując, że jest ono zbyt wygórowane. Odniósł się również do żądania o zasądzenie odsetek od wskazanych przez powodów dat i stwierdził, iż jest ono pozbawione podstawy prawnej. Na poparcie swoich twierdzeń również przedstawił szeroką argumentację prawną. (Odpowiedź na pozew k. 34 – 37 akt sprawy)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

J. S. (2) tworzył z D. S. udany związek małżeński. Był osobą, która nie tylko była lubiana w towarzystwie, ale też miał bardzo dobre relacje ze swoją teściową, która tak przeżyła jego śmierć, iż miesiąc po tym zdarzeniu sama zmarła, doznając wylewu krwi do mózgu. J. S. (2) od początku małżeństwa z D. S. pracował na kopalni i jego zarobek oraz zarobek D. S. był podstawą utrzymania ich wspólnej rodziny. Co roku rodzina S. wyjeżdżała na wakacje, spędzali też czas na wspólnych wycieczkach i wypadach na narty. J. S. (2) spełniał się w roli ojca, lubił dzieci oraz poświęcał im swój czas, nadto uczestniczył w pracach domowych – potrafił piec ciasto, ugotować obiad, przeprowadzał w domu remonty, on zajmował się płaceniem rachunków i obsługą finansów rodziny (po jego śmierci obowiązki te musiała przejąć D. S.). J. S. (2) i D. S. spędzali ze sobą wiele czasu, potrafili się bawić – często wychodzili na zabawy taneczne ze swoimi znajomymi. Była to szczęśliwa para małżeńska z bardzo udanym pożyciem fizycznym. Ich marzeniem było wybudowanie domu i przeniesienie się w inny region kraju – na Kielecczyznę – gdzie rodzice powódki oferowali im działkę budowlaną. K. S. był ich wymarzoną trzecim synem, którego wręcz hołubił J. S. (2). J. S. (2) miał bardzo dobre relacje z B. S. i J. S. (1), jego pasją była informatyka i przekazywał ją synom (choć negatywną konsekwencją było zbyt długie poświęcanie przez nich czasu na gry komputerowe). J. S. (2) był też pasjonatem harcerstwa i również tą pasję starał się przekazać synom. Pomagał też synom w nauce szczególnie w matematyce. (...) wchodzili też w konflikty z ojcem, ale tło ich było błahe.

W dniu wypadku B. S. miał 21 lat, J. S. (1) lat 20 a K. S. niecałe 2 lata. Po wypadku J. S. (2) zmarł w obecności swego syna J. S. (1) praktycznie na jego kolanach. Po wypadku powódka D. S., wraz z K. S. najpierw przebywali w szpitalu a po jego opuszczeniu powrócili do domu w J.. Powodowie J. S. (1) i B. S. starali się pomagać matce i młodszemu bratu

w obowiązkach domowych oraz opiekowali się młodszym bratem. Przez pierwsze dni po wypadku powodowie J. i B. S. przebywali u rodziny. Po jakimś czasie D. S. zamieniła mieszkanie w J. na mniejsze a starsi synowie zamieszkali w zakupionym mieszkaniu w R.. Po wypadku D. S. wróciła do pracy w szkole, a wtedy opieką nad małoletnim K. S. musieli zająć się B. S. i J. S. (1). Starsi synowie musieli również nadal się uczyć i przejąć część obowiązków domowych. W okresie kilku miesięcy musieli nauczyć się czynności, które poprzednio wykonywał J. S. (2). Wcześniej K., gdy powódka była w pracy, opiekował się J. S. (2), który pracował na zmiany i tak organizował sobie pracę aby opieka była możliwa. W tygodniu przychodziła też opiekunka, która też zajmowała się dzieckiem. Po śmierci J. S. (2), raz w tygodniu, małoletnim K. opiekowała się najserdeczniejsza przyjaciółka D. S., natomiast od poniedziałku do czwartku K. opiekowali się synowie. W tym czasie pozytywnym było to, że B. i J. S. (1) się ze sobą zżyli. Starsi synowie bardzo pomogli D. S. w pozbieraniu rzeczy po śmierci męża, popakowaniu ich i wywiezieniu do PCK. Stało się to 2 lata po śmierci J. S. (2). Jednak nawet wtedy było to dla D. S. bardzo bolesne. Rodzina odczuła ekonomicznie śmierć męża. (...) dostali rentę, ale była ona niższa niż świadczenia pracownicza J. S. (2). Renta była dzielona na trzech chłopców. Powodowie czuli lęk przed przyszłością. Dodatkowo w 2005 roku w lipcu powódka D. S. została zwolniona z pracy i od września pracowała w innej placówce oświatowej. J. S. (2) otrzymywał wszystkie świadczenia górnicze, takie jak barbórka, deputat, 14-tka, bony żywnościowe, bony świąteczne. Po śmierci męża powódka musiała się liczyć z każdą złotówką, co wcześniej nie miało miejsca. Nie było już pieniędzy na wyjazdy na narty i inne wyjazdy rodzinne. Kiedy K. S. miał 2,5 roku został posłany do przedszkola na 4 godziny dziennie. Dało to dobre rezultaty w kontekście psychiki i zdrowia fizycznego dziecka. Po śmierci męża powódka została zmuszona do podjęcia decyzji o zakupie samochodu, bowiem wcześniej zajmował się tym J. S. (2) i były to jego obowiązki. Po śmierci męża powódka miała problemy ze snem, budziła się w nocy i dostała leki nasenne. D. S. kilka lat po śmierci męża podjęła próbę nawiązania relacji z kimś innym ale próba ta okazała się nieudaną. Koniecznym w jej przypadku było też podjęcie dodatkowych studiów, co kosztowało ją wiele wysiłku finansowego i fizycznego.

Dowód: zeznania świadka A. W. – rozprawa z dnia 25 czerwca 2015 roku (protokół k. 104 – 105 akt), zeznania powódki D. S. – rozprawy z dnia 12 października 2016 roku – protokół k. 247 – 249 akt sprawy,

B. S. jeszcze przed śmiercią ojca zaczął brać narkotyki, o czym nie wiedzieli rodzice. Po śmierci ojca zaczął wykorzystywać każdą okazję, żeby brać środki odurzające. Przestał się obawiać konsekwencji ze strony ojca i dopiero po odbytej ostatnio terapii zrozumiał to co mówił mu i czego nauczył go ojciec. Powód często myślał o ojcu po jego śmierci. Po śmierci ojca zdał maturę i poszedł na studia, ale ich nie ukończył. Przed śmiercią powód nie widział żadnych problemów finansowych. Po śmierci ojca te problemy były zauważalne o czym często mówiła matka. Po śmierci ojca powód był w fatalnym stanie psychicznym – jak to określił „wszyscy byliśmy w rozsypce”. Konsekwencją brania przez powoda narkotyków był jego upadek materialny i życiowy. Dopiero w tym roku powód – po leczeniu odwykowym w MONARZE – rozpoznał nowe życie.

Dowód: zeznania powoda B. S. – rozprawa z dnia 12 października 2016 roku

Powód J. S. (1) miał lepszą relację z ojcem niż z matką. W maju 2005 roku, przed tragicznym wypadkiem był z ojcem w górach. Byli tylko we dwóch. Po śmierci ojca stracił wsparcie, doceniał zdanie ojca, który namawiał go do kontynuowania nauki, co też powód próbował robić, ale jednak bez sukcesu, bowiem nie mógł się skoncentrować na nauce. Cały czas widział ojca wyciąganego z samochodu, jak jeszcze żył. Powód po to aby uwolnić się od wspomnień wyjechał do Niemiec żeby zmienić otoczenie. Od około 3 lat lepiej się czuje psychicznie. Poznał kogoś w Niemczech, utrzymuje się sam finansowo. Jednak wraca do momentu śmierci ojca i nie może o tym zapomnieć.

Dowód: zeznania powoda J. S. (1) – rozprawa z dnia 12 października 2016 roku,

K. S. po śmierci ojca jest wychowywany przez matkę D. S.. Przez długi okres po wypadku miał ogromne problemy logopedyczne i emocjonalne. Budził się w nocy i krzyczał. Aktualnie bardzo przeżywa brak ojca, doświadczył drwin ze strony rówieśników, którzy go wyszydza z uwagi na brak ojca. Określa siebie jako innego społecznie i osobę, której bardzo brakuje ojca.

Dowód: zeznania powódki D. S. – rozprawa z dnia 12 października 2016 roku, zeznania świadka A. W. – rozprawa z dnia 25 czerwca 2015 roku – protokół k. 104 – 105 ak),

Powódka D. S. posiada wykształcenie wyższe i pracuje jako nauczyciel dyplomowany w Zespole Szkół nr (...) w J.. Po śmierci męża była jednorazowo diagnozowana psychiatrycznie, czego przyczyną było odczuwanie stanów lękowych, ciąglego zamartwiania się, przeżywania poczucia niepokoju, obaw i problemów ze snem. Pomimo zaleconych leków, ze względu na ich działanie, odstąpiła od ich stosowania i zażywania. Powódka w psychologicznym rozumieniu doznała krzywdy psychicznej po śmierci męża, która odzwierciedlała się w jej stanie emocjonalnym w szczególności w roli żony i matki. Powódka była nie tylko bezpośrednim świadkiem tragicznej śmierci męża, która odcisnęła piętno na jej psychice, ale również sama doznała cierpienia fizycznego i psychicznego, była też świadkiem i uczestnikiem poważnych konsekwencji wypadku dla jej małoletniego syna. Wystąpiły u niej objawy zespołu stresu pourazowego. Przez długi okres po wypadku przeżywała traumatyczne wydarzenia powtórnie, wielokrotnie wracała do nich nie tylko w myślach i wspomnieniach, ale także wybudzała się nocą. Przez długi okres przeżywała nasilony lęk i niepokój, utraciła poczucie bezpieczeństwa, spokoju i kontroli swojej sytuacji życiowej. Natrętne i uporcezywe wspomnienia wypadku powracały w jej snach, dawały o sobie znać poprzez przeżywanie różnych lęków i niepokoi, skutkowały zaburzeniami snu, utratą równowagi życiowej, powodowały izolację społeczną, nieumiejętność korzystania z pomocy, wsparcia z zewnątrz, ale również z zasobów osobistych. Specyfika tych doświadczeń znacznie zakłóciła prawidłową realizację roli matki dla starszych synów, zaburzyła wzajemne stosunki z synami i zrodziła dystans psychiczny, z kolei nasiliła zależności powódki z najmłodszym synem. Na skutek udziału w traumatycznym wydarzeniu, jakim był wypadek samochodowy, a następnie śmierć męża, powódka w dalszym ciągu przeżywa osamotnienie po stracie męża i poczucie wyobcowania społecznego, doświadcza braku jego wsparcia psychicznego w radzeniu sobie z problemami z synami, również dorosłymi a także w sprawach dnia codziennego. W jej psychicznym funkcjonowaniu nadal zaznacza się samotność, tęsknota, ból emocjonalny i cierpienie psychiczne, aczkolwiek jest znacznie słabsze niż w okresie po zaistnieniu zdarzenia. Siła i natężenie tych doznań mają na chwilę obecną nieco podwyższony wymiar, umożliwiającą realizację ról społecznych, co jest w dużym stopniu konsekwencją upływu czasu. Powódka nadal odczuwa psychologicznie skutki śmierci męża, które to doświadczenie zapisało się w jej psychicznym przeżyciu jako trauma. Zdarzenie to zdeterminowało samotną realizację rodzicielstwa w stosunku do najmłodszego syna i częściowo starszych dzieci, narastającego dystansu w relacjach z synami i innymi ludźmi, brak psychologicznego oparcia w radzeniu sobie ze specyficznymi problemami rodzinnymi.

Dowód: opinia biegłego psychologa A. J. k. 203 – 207 akt sprawy oraz ustna opinia uzupełniająca – rozprawa z dnia 16 października 2016 roku (protokół k. 247 akt sprawy,

Powód J. S. (1) po śmierci ojca wyprowadził się z bratem do R., czego przyczyną były konflikty z matką. Za życia ojca był on buforem między nimi a matką. Aktualnie brakuje mu wsparcia ojca. Był osobą która pierwsza dotarła na miejsce wypadku, w wyniku którego zginął ojciec i był świadkiem śmierci J. S. (2). Bardzo długo wracały do niego obrazy śmierci ojca. Do tej pory musi stale być czymś zajęty aby obrazy nie powracały. Miewał lęki w nocy i kłopoty z zasypianiem, stał się bardziej zamknięty i wycofany. Po długim czasie zauważył, że pomaga mu obecność innych osób, dlatego zdecydował, że nie będzie się izolował. W 2009 roku wyjechał z Polski do Niemiec, gdzie uczył się zawodu i języka. Jednak okresy udanego życia zawodowego i towarzyskiego przeplatały się z okresami depresji, co objawiało się niechęcią do pracy, wstawania z łóżka, lękiem o przyszłość. Od 2 lat uzyskał stabilizację materialną i emocjonalną. Pracuje i samodzielnie się utrzymuje, ma w planach podjęcie studiów na logistycę. Po wypadku ojca powód miał objawy zespołu stresu pourazowego. Powód boleśnie odczuł nagły brak wsparcia ojca w wieku młodzieńczym, co skutkowało zagubieniem, trudnościami w radzeniu sobie w stresogennych sytuacjach, skłonnością do podejmowania nagłych i radykalnych decyzji. W dalszej konsekwencji przebyta przez powoda trauma i jej skutki spowodowały wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych, depresyjnych w postaci apatii, zniechęcenia, poczucia bezsensu i bezradności, z tendencją do izolowania się od otoczenia i ponowne podejmowanie radykalnych decyzji w sytuacjach trudnych.

Dowód: opinia biegłej psychiatry V. B. – k. 144 – 145 akt sprawy i opinia uzupełniająca k. 183 – 184 akt sprawy,

B. S. po śmierci ojca wraz z bratem wyprowadzili się do R.. Powód próbował studiować na Politechnice (...), ale po roku zrezygnował z nauki. Następnie podjął pracę, którą zmieniał czterokrotnie. W wieku 19 lat zaczęły się jego doświadczenia z braniem narkotyków – zażywał marihuanę. Po śmierci ojca zaczął brać narkotyki częściej i regularnie a w ostatnich 3 latach w dużych ilościach. Początkowo palił „towarzystwo”, potem dla przyjemności i dla odpoczynku po pracy. Potem zażywał narkotyków uciekając od problemów dnia codziennego. W ostatnich latach miał doświadczenia z dopalaczami. Po śmierci ojca na początku niczego nie odczuwał a ucieczką były narkotyki. Przed śmiercią ojca powód wymagał już wsparcia i pokierowania nim przez autorytet jakim był ojciec. Kiedy go zabrakło powód poczuł się zagubiony i pozbawiony pomocy oraz zdezorientowany. W wyniku postawy buntowniczej i dysymulacji nie okazywał reakcji emocjonalnej, która polegała na wyparciu, odcięciu od emocji, zażywaniu środków narkotycznych. Sytuacja ta radykalnie wpłynęła na ostateczne ukształtowanie się osobowości powoda i jego przyszłości. Dopiero ostatnio w 2015 roku podjął on próbę uporządkowania swojego życia i wyjścia z traumy. Rozpoczął leczenie odwykowe w Monarze. Nadal przyszłość powoda i rokowania dla niego są niepewne, do czego w bardzo dużym stopniu przyczyniła się nagła śmierć ojca. Bez tej traumy przebieg życia powoda mógłby być zupełnie inny.

Dowód: opinia biegłej psychiatry V. B. – k. 147 – 149 akt sprawy i opinia uzupełniająca k. 183 – 184 akt sprawy,

Małoletni powód K. S. w dniu 13 lipca 2005 roku uczestniczył w wypadku samochodowym, w którym zginął jego ojciec. Po wypadku małoletni powód był w stanie ciężkim. Przestał mówić i chodzić. Był przez wszystkich noszony na rękach, w nocy wybudzał się z krzykiem. Potem nagle zaczął mówić pełnymi zdaniami i śpiewać piosenki. Po pobycie powoda w przedszkolu, zdiagnozowano u niego dysleksję i dysortografię. Był podejrzewany o zespół (...). Jest bardzo sprawny fizycznie i intelektualnie. Brakuje mu ojca i czuje się z tej przyczyny inny. Bywa wytykany palcami przez inne dzieci, za to że nie ma taty. Teoretyzuje na temat tego, jak by było, gdyby tata nie zmarł, co by zrobili razem i w czym by mu pomógł. Małoletni powód był bardzo silnie związany z ojcem. Przeżył silną traumę, skutkującą ostrą reakcją na stres w postaci czasowego zahamowania, uwstecznienia rozwoju funkcji ruchowych, mowy, rozwoju emocjonalnego (przestał mówić, chodzić, doznawał lęków, szczególnie w nocy). W dalszej kolejności rozwinął się u niego lęk separacyjny (nadmaturalny, nadmierny, zogniskowany lęk przed rozłąką, choćby z krótkotrwałą z osobą, do której dziecko jest przywiązane), następnie zaburzenia hiperkinetyczne i tiki. Przeżyta trauma fizyczna (uraz głowy) jak i psychiczna ujawniła się również w postaci specyficznych zaburzeń rozwoju poszczególnych umiejętności szkolnych (dysleksja rozwojowa, dysortografia, zaburzenia pamięci słuchowej, trudności w umiejętnościach arytmetycznych). Ogromny wysiłek matki, stały wkład w rozwój emocjonalny, intelektualny, społeczny dziecka – przy wykorzystaniu jego bardzo wysokiej inteligencji – spowodował znaczną nowelizację dysfunkcji, przyczynił się do tego, że obecnie powód jest dzieckiem żywym, otwartym, pogodnym, aktywnym, chętnie podejmującym się zadań, prawidłowo nawiązującym relacje rówieśnicze. Jest bardzo inteligentny, elokwentny, ma duży zasób słownictwa, wykazuje się dużą wiedzą ogólną, zrozumieniem zasad funkcjonowania społecznego. Wykazuje pewne cechy anankastyczne w postaci tendencji do nadmiernej kontroli nad sytuacją, otoczeniem, osobami (skrupulatność, przymus układania, podporządkowania, nadmierne przywiązywanie wagi do nieprawidłowych zachowań innych, postawa krytyczna, kontrolująca, rozliczająca, nawet złość wobec odstępstw od utrwalonych lub przewidywalnych zdarzeń i sytuacji), które mogą mieć wpływ na dalsze kształtowanie się u niego cech osobowości, postaw, mechanizmów radzenia sobie. Nadmierna chęć kontroli, przewidywalności, panowania nad sytuacją ma niewątpliwie istotny związek z przeżyta traumą, stratą poczucia bezpieczeństwa, osoby bliskiej czyli jego ojca.

Dowód: opinia biegłej psychiatry V. B. – k. 150 – 152 akt sprawy i opinia uzupełniająca k. 183 – 184 akt sprawy,

### **Sąd zważył co następuje:**

Roszczenia powodów co do roszczeń głównych były w całości zasadne, jedynie w zakresie od kiedy winny być zasądzone odsetki ustawowe należało zmodyfikować daty od których odsetki winny być zasądzone o czym niżej.

Bezsporne było to, że:

- w wypadku drogowym zginął J. S. (4), mąż D. S. i ojciec pozostałych powodów,

- doprowadziło to w życiu powódki i jej synów do radykalnych zmian w sferze emocjonalnej oraz materialnej i pozwana wypłaciła na rzecz powodów stosowne odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sporne było:

- czy powodom D. S. , B. S. i J. S. (1) należne jest dalsze zadośćuczynienie przewyższające kwoty zadośćuczynień wypłaconych przez pozwanego?

- czy małoletniemu powodowi K. S. należne jest zadośćuczynienie w kwocie 50 000 złotych?

**Rozważania co do ogólnej zasady czy małoletniemu powodowi K. S. – przysługuje zadośćuczynienia z tytułu śmierci ojca J. S. (2) na podstawie art. 448§1 k.c.**

Z zeznań świadka A. W. oraz powodów D. S., B. S. i J. S. (1) wynika, że przed śmiercią J. S. (2) ich rodzina funkcjonowała:

- po pierwsze stabilnie w zakresie finansowym,

- po drugie wszyscy członkowie rodziny doświadczali bliskich relacji emocjonalnych ze sobą nawzajem, a małoletni K. S. był dzieckiem oczekiwanym i jego ojciec od samego początku zbudował z dzieckiem świetną relację emocjonalną.

Nadto J. S. (2) był dla całej rodziny nie tylko autorytetem, ale też organizował dla rodziny czas wolny, obsługiwał rachunki i tworzył pozytywną atmosferę w rodzinie a – co wynika z opinii biegłej V. B. – sprawował rolę mediatora pomiędzy starszymi synami a matką. Co do małoletniego K. S. jego ojciec, w życiu małoletniego syna, angażował się w pełnym zakresie w opiekę nad nim, w jego wychowanie i budowanie jego poczucia bezpieczeństwa w sensie emocjonalnym i materialnym. Jak wynika z niekwestionowanej przez strony opinii biegłej V. B., małoletniego K. S. wiązała z ojcem bardzo silna relacja emocjonalna.

Innymi słowy J. S. (2) stworzył w rodzinie dobrą atmosferę, zbudował silne więzi emocjonalne między nim, żoną i dziećmi, zatem jego śmierć spowodowała utratę tych relacji i więzi. W ocenie sądu tego rodzaju bliska rodzinna relacja oraz więzi rodzinne, jakie były udziałem J. S. (2) i powodów: D. S., B. S., J. S. (1) a przede wszystkim małoletniego K. S. są dobrem osobistym chronionym przez prawo cywilne – art. 23 k.c. Tego rodzaju wnioski potwierdzają orzeczenia sądów powszechnych i Sądu Najwyższego:

Zachodzą wszelkie przesłanki do uznania prawa do zachowania szczególnie bliskich więzi rodzinnych za osobne dobro osobiste każdej osoby fizycznej w rozumieniu art. 23 k.c., którego ochrona jest przedmiotem zainteresowania prawa cywilnego i nie jest wyłączona spod zastosowania art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Poczucie więzi rodzinnych istniejących pomiędzy małżonkami niewątpliwie stanowi przedmiot zainteresowania prawa cywilnego w takim samym zakresie, w jakim regulowane prawem cywilnym są stosunki między małżonkami. O ile przedmiotem prawa rodzinnego są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie, o tyle prawo do ich zachowania rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste małżonków ma znaczenie czysto indywidualne, dotyczy bowiem relacji między każdym z małżonków a wszystkimi innymi osobami. Wskazane dobro osobiste, tak jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwalnie związane z istotą małżeństwa i zasługuje na ochronę, w każdym człowieku tkwi bowiem prawo do zachowania więzi rodzinnych w stosunku do osób najbliższych, nie każda osoba ma natomiast okazję, aby tego rodzaju więź została faktycznie wytworzona albo by była na tyle intensywna, aby mogła zostać uznana za dobro osobiste przypisane do jednostki o znaczeniu nie mniejszym niż jej godność, cześć albo dobre imię. LEX nr 1409388 ( [Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2013 roku w sprawie I ACa 947/130](#) Podobnie Sąd Najwyższy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10)

Reasumując w ocenie sądu jak najbardziej zasadnym w sprawie powodów jest zastosowanie art. 23 k.c i art. 24§1 i art. 448 k.c., czego pozwana nie negowała wobec powodów D. S., B. S. i J. S. (1) wypłacając im kwoty:

- 15 000 złotych na rzecz powódki D. S.,
- 12 000 złotych na rzecz powoda B. S.,
- 12 000 złotych na rzecz powoda J. S. (1).

Natomiast pozwany z zupełnie niezrozumiałych przyczyn zanegował istnienie więzi rodzinnych jakie były udziałem małoletniego K. S. w relacji do J. S. (2). Istnienie tych więzi sąd wykazał powyżej w oparciu o omówione dowody, zatem na pewno małoletniemu K. S. należne jest zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. Już jedynie na marginesie trzeba podnieść, iż śmierć ojca w życiu małoletniego powoda doprowadziła również do naruszenia jego zdrowia fizycznego i psychicznego, co również chronione jest normą prawną art. 23 k.c.

### ***Rozważania odnośnie powódki D. S..***

Powódka D. S. tworzyła wraz ze swoim mężem J. S. (2) szczęśliwą rodzinę wraz z trójką synów, doświadczała w tym związku bezpieczeństwa materialnego i emocjonalnego. J. S. (2) był pracownikiem (...) Spółki (...), gdzie świadczył pracę na KWK (...) i uzyskiwał dochody, które już praktycznie samodzielnie wystarczały nie tylko na utrzymanie rodziny, ale też na wyjazdy weekendowe, wakacyjne i inne. J. S. (2) oprócz obowiązków pracowniczych aktywnie pomagał powódce w pracach domowych oraz zajmował się synami, którym starał się przekazać swoje pasje. Gdy urodził się wyczekiwany trzeci syn K. S. nie tylko pomagał we wszystkich pracach związanych z dzieckiem, ale też opiekował się nim podczas gdy powódka pracowała. Małżonkowie doświadczały również bardzo udanego pożycia intymnego oraz mieli świetne relacje towarzyskie, dzięki którym często bawili się na imprezach i wyjeżdżali do znajomych. Posiadali plany na przyszłość związane z budową domu na Kielecczyźnie, na ojcowiznie powódki. J. S. (2) spełniał w rodzinie nie tylko rolę autorytetu, ale też był osobą tonującą emocje, jakie objawiały się w relacjach między starszymi synami a powódką. Podsumowując J. S. (2) był dla powódki podporą, osobą która była dla niej autorytetem i mężem, którego darzyła uczuciem miłości a w relacji z nim doświadczała też przyjaźni i zrozumienia.

Po śmierci męża powódka najpierw musiała bardzo szybko dochodzić do zdrowia, aby móc uczestniczyć w pogrzebie męża. Potem została zmuszona do intensywnej opieki nad małoletnim K. S., który nie tylko było mocno poturbowany fizycznie poprzez wypadek, ale też przeżył go emocjonalnie. Kolejnym wyzwaniem dla powódki było ułożenie życia synom, swojego oraz K. S.. Wiązało się to:

- z koniecznością podjęcia decyzji o zmianie mieszkania w J. –

Zdroju,

- z zakupem mieszkania w R. dla starszych synów,
- z zakupem nowego samochodu,
- ze zmianą pracy,
- ze zorganizowaniem życia małoletniego K. (posłanie go do przedszkola, załatwienie opiekunki na czas kiedy nie uczęszczał do przedszkola, zorganizowanie rehabilitacji dla dziecka),
- z nauką obsługi rachunków oraz przejęcia całości obowiązków finansowych rodziny,
- załatwieniem spraw związanych z rentą rodzinną dla synów.

Cały czas powódka przeżywała jednak śmierć męża i nie mogła się z nią pogodzić, co wyrażało się u niej zdecydowanie większą nerwowością, wybuchowością, płaczem, czasami objawami rozpacz, lękami i koszmarami nocnymi, trudnością w zasypianiu.



Te wnioski nie tylko wynikają z zeznań samej powódki, ale potwierdzają to zeznania świadka A. W. oraz pozostałych powodów. Takie same wnioski należy wyprowadzić z niekwestionowanej a jednocześnie logicznej opinii biegłej A. J., która zdiagnozowała u powódki zespół stresu pourazowego a nadto biegła wskazała, iż choć powódka starała się poradzić sobie z konsekwencjami śmierci jej męża to i aktualnie u powódki istnieją objawy zdiagnozowanej dolegliwości.

W ocenie sądu tego rodzaju zachowanie się D. S. jak:

- rozpacz po śmierci męża,
- bardzo długi okres przeżywania żałoby,
- płaczliwość i wybuchowość,

a nadto objawy tego rodzaju jak koszmary nocne, lęki nocne i stany bezsenności,

świadczą dobitnie o bardzo głębokim przeżyciu śmierci męża i dużej krzywdzie, jakiej w jej wyniku powódka doznała.

Przed śmiercią męża powódka D. S.:

- miała stabilną i szczęśliwą rodzinę,
- miała pewną i również stabilną sytuację finansową,
- miała oparcie w mężu w sensie nie tylko materialnym, ale przede wszystkim emocjonalnym,
- doświadczała w małżeństwie udanego pożycia fizycznego,
- wraz z mężem miała plany na przyszłość – wspólnie chcieli budować dom i zamieszkać na Kielecczyźnie, co w ich sytuacji materialnej było jak najbardziej realne,
- wraz z mężem miała świetne relacje towarzyskie.

Po śmierci męża:

- straciła stabilizację finansową i emocjonalną, (zaraz po wypadku zmierzyła się z faktem utraty pracy oraz pogarszającym się statusem materialnym rodziny),
- wycofała się z życia towarzyskiego,
- została zmuszona do podjęcia nowych wyzwań edukacyjnych, czego nie planowała i nie była do tego zmuszona za życia męża,
- porzuciła plany przeprowadzki z J. i budowy domu na Kielecczyźnie,
- została zmuszona do przejęcia praktycznie wszystkich obowiązków domowych oraz związanych z obsługą domowych finansów, czym wcześniej zajmował się mąż,
- straciła normalność warunków swego życia,
- zmuszona została do przewartościowania praktycznie wszystkich sfer swego życia.

Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z konsekwencjami śmierci J. S. (2) dla powódki D. S., w ocenie sądu, powódka doznała ogromnej krzywdy w związku z utratą więzi rodzinnych, jakie miała z mężem a kwota zadośćuczynienia winna się wyrażać sumą co najmniej 95 000 złotych, czyli biorąc pod uwagę, iż pozwany wypłacił

już powódce kwotę 15 000 złotych należne jej zadośćuczynienie winno się wyrażać kwotą 80 000 złotych. W ocenie sądu kwota zadośćuczynienia została przez powódkę właściwie oszacowana i jest wyrazem rozsądnej i powściągliwej oceny jej sytuacji emocjonalnej, społecznej i rodzinnej.

Odnośnie roszczenia odsetkowego należy podkreślić, iż bezsporne między stronami było to, że powódka zgłosiła swe żądanie pozwanemu w dniu 8 września 2014 roku.

Skoro powódka wzywała pozwanego do spełnienia świadczenia to pozwany, stosownie do treści art.14 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) zobowiązana była wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, jakie złożył poszkodowany a maksymalnie termin ten może wynosić 90 dni – ust. 2 tego artykułu. Natomiast pozwany nie spełnił świadczenia czyli słusznie powódka wywiodła, iż pozwany jest w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, ale nie po 30 dniach, ale po 90 dniach, ponieważ to taki termin był konieczny pozwanemu do właściwej oceny, jakie zadośćuczynienie winno zostać wypłacone powódce. W tej sytuacji sąd uznał, iż pozwany pozostaje w zwłoce w zapłacie odszkodowania na rzecz powódki od dnia 8 grudnia 2014 roku i od tej daty zasądził ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty 80 000 złotych do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz od 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie i to na podstawie art. 481§1 k.c. (Pkt. 1 wyroku)

Dalej idące powództwo odsetkowe zostało oddalone jako pozbawione podstaw prawnych.

### ***Rozważania co do zadośćuczynienia odnośnie powodów J. i B. S..***

Powodowie J. i B. S. uważali swego ojca J. S. (2) za autorytet. Choć taką ocenę wyrazili po kilkunastu latach od jego śmierci, ale też tego rodzaju fakty jak:

- organizowanie przez J. S. (2) wolnego czasu całej rodziny,
- pomoc udzielana synom w nauce,
- przekazywanie synom swych pasji (informatyka, harcerstwo),
- dbałość o edukację synów,
- tonowanie napięć między synami a matką,
- materialne utrzymywanie rodziny,

świadczą o tym, iż ojciec był dla nich autorytetem w czasie kiedy jeszcze żył.. Powodowie bardzo przeżyli śmierć ojca, po której nie tylko zostali zmuszeni do przeorganizowania ich życia, ale przede wszystkim musieli sobie poradzić z traumą i negatywnymi emocjami (w przypadku J. S. (1) obraz umierającego ojca miał przez lata negatywny wpływ na jego życie osobiste i zawodowe). Po wtóre powodowie musieli wejść w nowe role takie jak przejęcie obowiązków domowych i opieka nad ich małoletnim bratem. W przypadku B. S. śmierć ojca wiązała się również z poluzowaniem granic moralnych, co doprowadziło go do narkomani i choć miał incydenty z narkotykami jeszcze przed śmiercią ojca, to jak sam zeznał, dopiero po śmierci ojca praktycznie się „emocjonalnie rozsypał” i wpadł w nałóg, z którego nikt nie był go przez długi okres czasu wyprowadzić. W przypadku obydwu powodów śmierć ojca wpłynęła negatywnie na ich relacje z matką. Do chwili kiedy żył, jak wyżej sąd zaznaczył, spełniał rolę mediatora między synami a matką. Tonował emocje i napięcia między nimi. Po jego śmierci powodowie wręcz z zadowoleniem przyjęli fakt zakupu przez matkę mieszkania w R., w którym zamieszkali wspólnie i jak to określili uciekali od relacji z matką. Obydwaj powodowie podjęli próbę edukacji na studiach, ale żadnemu z nich nie udało się jej ukończyć. W przypadku B. S. przyczyną był nałóg narkotykowy a w przypadku J. S. (1) brak motywacji do nauki, związany ze śmiercią ojca. B. S. dopiero w 2015 roku podjął radykalną decyzję o leczeniu antynarkotykowym i odbył je, przy czym rokowania co do jego abstynencji zależą przede wszystkim od jego determinacji. Natomiast powód J. S. (1) zdecydował się na wyjazd za granicę do pracy (Niemcy) gdzie przechodził różne okresy wzlotów i upadków zarówno w sensie materialnym jak i emocjonalnym. Jak

wynika z opinii biegłej V. B. powód przeżywał okresy załamania emocjonalnego, równoznacznego z objawami depresji, gdzie u podłoża tych stanów były przeżycia związane ze śmiercią ojca. U obydwu powodów biegła zdiagnozowała przebyte traumy po śmierci ojca.

Te wnioski nie tylko wynikają z zeznań powodów, ale potwierdzają to zeznania świadka A. W. oraz matki powodów. Takie same wnioski należy wyprowadzić z niekwestionowanej a jednocześnie logicznej opinii biegłej V. B..

W ocenie sądu tego rodzaju zachowanie się J. S. (1) jak:

- rozpacz po śmierci ojca,
  - długi okres przeżywania żałoby,
  - chwiejność emocjonalna,
  - labilność decyzyjna,
  - brak konsekwencji w realizacji podjętych wyzwań (niedokończenie studiów),
  - długi okres w wycofaniu z relacji towarzyskich,
  - ciągle wręcz wieloletnie wspomnianie śmierci ojca i obrazy z tym związane w jego umyśle,
- świadczą dobitnie o bardzo głębokim przeżyciu śmierci ojca i dużej krzywdzie jakiej w jej wyniku powód doznał.

Przed śmiercią ojca powód J. S. (1):

- miał stabilną i szczęśliwą rodzinę,
- miał pewną i również stabilną sytuację finansową,
- miał oparcie w ojcu, który był dla niego autorytetem,
- mógł liczyć na pomoc ojca w sensie edukacyjnym, materialnym i emocjonalnym.

Po śmierci ojca:

- stracił stabilizację finansową i emocjonalną,
- popadł w konflikt z matką,
- zmienił miejsce zamieszkania,
- pozostał sam z własnymi problemami emocjonalnymi i egzystencjonalnymi, co wywołało u niego wahania emocjonalne z depresją włącznie,
- powód podjął decyzję wyjazdu z Polski do Niemiec.

W ocenie sądu tego rodzaju zachowanie się B. S. jak:

- rozpacz po śmierci ojca,
- długi okres przeżywania żałoby,
- labilność decyzyjna,
- brak konsekwencji w realizacji podjętych wyzwań (niedokończenie studiów),

- utrata kontroli nad swoim zachowaniem wyrażająca się w popadnięciu w nałóg narkotykowy,
- utrata dobrych relacji z matką,
- utrata dobrych relacji z bratem (wynikająca z nałogu narkotykowego)

świadczą o głębokim przeżyciu przez powoda śmierci ojca i wykazują wagę starty więzi rodzinnych jakie łączyły go z ojcem.

Przed śmiercią ojca powód B. S.:

- miał stabilną i szczęśliwą rodzinę,
- miał pewną i również stabilną sytuację finansową,
- miał oparcie w ojcu, który był dla niego autorytetem,
- mógł liczyć na pomoc ojca w sensie edukacyjnym, materialnym i emocjonalnym.

Po śmierci ojca:

- stracił stabilizację finansową i emocjonalną,
- popadł w konflikt z matką,
- zmienił miejsce zamieszkania,
- pozostał sam z własnymi problemami emocjonalnymi i egzystencjonalnymi, co było główną przyczyną popadnięcia przez niego w nałóg narkotykowy – warto w tym miejscu przytoczyć wniosek biegłej V. B., która stwierdziła, iż w decydującym momencie życia, kiedy powodowi niezbędna była pomoc ojca, tej osoby zabrakło, zabrakło jego autorytetu i możliwości podjęcia takich decyzji, które byłyby korzystne dla niego,
- powód na kilka lat został (z uwagi na nałóg) wyrzucony na margines społeczeństwa,
- musiał podjąć kurację antynarkotykową w Monarze.

Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z konsekwencjami śmierci J. S. (3) dla powoda J. S. (1) i Barłomieja S., w ocenie sądu, powodowie – podobnie jak powódka D. S. - doznali ogromnej krzywdy w związku z utratą więzi rodzinnych, jakie mieli z ojcem a kwota zadośćuczynienia winna się wyrażać sumą co najmniej 40 000 złotych, czyli biorąc pod uwagę, iż pozwany wypłacił im kwotę po 12 000 złotych należne dla nich zadośćuczynienie winno się wyrażać kwotą 28 000 złotych. W ocenie sądu kwota zadośćuczynienia została przez powodów właściwie oszacowana i jest wyrazem rozsądnej i powściągliwej oceny ich sytuacji emocjonalnej i doznanej krzywdy.

Odnośnie roszczenia odsetkowego należy podkreślić, iż bezsporne między stronami było to, że powodowie zgłosili swe żądanie pozwanemu w dniu 8 września 2014 roku.

Skoro wzywali pozwanego do spełnienia świadczenia to pozwany, stosownie do treści art.14 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) zobowiązany był wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, jakie złożył poszkodowany a maksymalnie termin ten może wynosić 90 dni – ust. 2 tego artykułu. Natomiast pozwany nie spełnił świadczenia czyli słusznie powodowie wywiedli, iż pozwany jest w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, ale nie po 30 dniach, ale po 90 dniach, ponieważ to taki termin był konieczny pozwanemu do właściwej oceny, jakie zadośćuczynienie winno zostać wypłacone J. i B. S.. W tej sytuacji sąd uznał, iż pozwany pozostaje w zwłoce w zapłacie odszkodowania na rzecz powodów od dnia 8 grudnia 2014 roku i od tej daty

zasądził ustawowe odsetki od zasądzonych kwot po 28 000 złotych do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz od 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie do dnia zapłaty i to na podstawie art. 481§1 k.c. (Pkt.7 i 10 wyroku) Dalej idące powództwo odsetkowe zostało oddalone jako pozbawione podstaw prawnych. (Pkt. 8 i 11 wyroku)

### ***Rozważania co do zadośćuczynienia na rzecz małoletniego K. S.:***

Małoletni K. S. jest trzecim synem J. i D. S.. Wcześniej sąd już omówił, iż małoletniego powoda łączyły z ojcem bardzo mocne więzi emocjonalne i wskazał na dowody więzi te wykazujące. Zatem do rozważenia pozostaje stopień krzywdy jakiej doznał małoletni powód i wysokość należnego mu zadośćuczynienia.

K. S. przez okres niemal dwóch lat doświadczał ogromnej miłości ze strony swego ojca J. S. (2).

Po pierwsze, małoletni powód był wyczekiwanym trzecim synem, któremu ojciec poświęcał tak dużo czasu i emocji, iż czasami było to przedmiotem zazdrości ze strony starszego rodzeństwa.

Po drugie, J. S. (2) stworzył synowi świetne warunki rozwoju emocjonalnego, fizycznego, materialnego i edukacyjnego.

Reasumując, do momentu śmierci ojca małoletni powód doświadczał komfortu życia w sensie emocjonalnym i materialnym.

Po śmierci ojca małoletni powód – jak wynika z zeznań powódki oraz z opinii biegłej V. B. – wręcz cofnął się w rozwoju emocjonalnym i intelektualnym. Wyrazem tego była utrata mowy, utrata umiejętności chodzenia a nadto lęki nocne, wybudzanie nocne z głośnym krzykiem i ciągła potrzeba fizycznej i psychicznej obecności matki D. S.. W miarę upływu czasu i ogromnego wysiłku, jaki w wychowanie dziecka i w jego rehabilitację włożyła matka (w pierwszym okresie także i bracia) małoletni powód zaczął odzyskiwać poprzednie umiejętności i nabywać nowych. Jednak kiedy zdał sobie sprawę z braku ojca zaczął określać siebie jako osobą inną społecznie, doświadczał inwektyw ze strony rówieśników oraz zaczął się buntować emocjonalnie. Choć aktualnie rozwój emocjonalny jak i intelektualny małoletniego K. S. przebiega w miarę prawidłowo, to jednak cały czas boryka się emocjonalnie ze stratą ojca i jest to dla niego bolesne. Wynika to z zeznań powódki D. S. jak i z opinii biegłej V. B.. Potwierdzili to również bracia B. i J. S. (1).

W ocenie sądu tego rodzaju zachowanie się K. S. jak:

- objawy lęków nocnych u małego wtedy dziecka,
- utrata umiejętności mówienia i chodzenia,
- doświadczenie inwektyw ze strony rówieśników związanych z utratą ojca,
- opisywanie siebie jako osoby innej społecznie (czyli niejako napiętnowanej),
- zachowania typu anankastycznego (szczegółowo opisane przez biegłą V. B.),

świadczą dobitnie o bardzo głębokim przeżyciu śmierci ojca, doznanej w tym zakresie traumie i dużej krzywdzie jakiej w jej wyniku powód doświadczył.

Przed śmiercią ojca powód K. S.:

- miał stabilną i szczęśliwą rodzinę,
- miał pewną i również stabilną sytuację finansową,
- miał oparcie w ojcu, który otoczył go wielką miłością i troskliwością.

Po śmierci ojca:

- stracił stabilizację finansową i emocjonalną,
- zaczął mieć problemy rozwojowe związane z utratą ojca,
- doświadczał inwektyw ze strony rówieśników,
- zdany jest jedynie na pomoc matki i jej opiekę,
- doświadczył traumy psychicznej,
- zmagają się z konsekwencjami śmierci ojca mentalnie, materialnie i społecznie.

Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z konsekwencjami śmierci J. S. (2) dla powoda K. S., w ocenie sądu, powód doznał ogromnej krzywdy w związku z utratą więzi rodzinnych, jakie miał z ojcem a z konsekwencjami z tego wynikającymi zmagają się i aktualnie, zatem odpowiednio wysoka winna być jego przypadku kwota zadośćuczynienia. Zdaniem sądu kwota 50 000 złotych, jakiej domagał się powód, jest nie tyle kwotą rozsądną co bardzo powściągliwie wyważoną.

Odnośnie roszczenia odsetkowego należy podkreślić, iż bezsporne między stronami było to, że przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda zgłosiła żądanie pozwanemu w dniu 8 września 2014 roku.

Skoro tak to pozwany, stosownie do treści art.14 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) zobowiązany był wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, jakie złożył poszkodowany a maksymalnie termin ten może wynosić 90 dni – ust. 2 tego artykułu. Natomiast pozwany nie spełnił świadczenia czyli słusznie powód wywiódł, iż pozwany jest w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, ale nie po 30 dniach, ale po 90 dniach, ponieważ to taki termin był konieczny pozwanemu do właściwej oceny, jakie zadośćuczynienie winno zostać wypłacone K. S. – w ocenie sądu w tym okresie można było ustalić zakres krzywdy małoletniego powoda i wypłacić mu żądane przez niego zadośćuczynienie. W tej sytuacji sąd uznał, iż pozwany pozostaje w zwłoce w zapłacie odszkodowania na rzecz K. S. od dnia 8 grudnia 2014 roku i od tej daty zasądził ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty 50 000 złotych do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz od 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie do dnia zapłaty i to na podstawie art. 481§1 k.c. (Pkt.4 wyroku) Dalej idące powództwo odsetkowe zostało oddalone jako pozbawione podstaw prawnych. (Pkt. 5 wyroku)

### **Koszty sądowe:**

Powódka D. S. w całości wygrała proces i w tej sytuacji na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w związku z §2 ustęp 1 i §6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami) należało na jej rzecz od pozwanego zasądzić koszty postępowania w wysokości 7617 złotych.

Na tą kwotę złożyły się:

- 3600 złotych tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika,
- 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictwa,
- 4 000 złotych tytułem opłaty sądowej.

Powód K. S. w całości wygrał proces i w tej sytuacji na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w związku z §2 ustęp 1 i §6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.

1348, z późniejszymi zmianami) należało na jego rzecz od pozwanego zasądzić koszty postępowania w wysokości 2417 złotych.

Na tą kwotę złożyły się:

- 2400 złotych tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika,
- 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictwa.

Powód J. S. (1) w całości wygrał proces i w tej sytuacji na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w związku z §2 ustęp 1 i §6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami) należało na jego rzecz od pozwanego zasądzić koszty postępowania w wysokości 3817 złotych.

Na tą kwotę złożyły się:

- 2400 złotych tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika i ta kwota właściwie oddaje nakład jego pracy,
- 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictwa,
- 1400 złotych tytułem opłaty sądowej.

Powód B. S. w całości wygrał proces i w tej sytuacji na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w związku z §2 ustęp 1 i §6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami) należało na jego rzecz od pozwanego zasądzić koszty postępowania w wysokości 2417 złotych.

Na tą kwotę złożyły się:

- 2400 złotych tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika,
- 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictwa.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594) sąd nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę:

- a) 3900 złotych tytułem brakującej części opłaty od zasądzonych na rzecz powodów roszezeń,
- b) 1054,21 złotych tytułem wydatków sądowych.

Sędzia Jarosław Klon